

Ukraińska korupcja bez końca

29 stycznia 2024

Afery korupcyjne znacznie osłabiają wsparcie dla Kijowa. Na łamach zachodnich mediów w niedzielę wybija się informacja o wykryciu oszustwa na kwotę 40 milionów dolarów przy zakupie broni przez Ukrainę. Informacje w nocy z soboty na niedzielę 28 stycznia podała SBU, ukraiński wywiad.

To defraudacja na dużą skalę. SBU stwierdza, że wojskowi i biznesmeni zdefraudowali 40 milionów dolarów w ramach zakupów broni. Doszło do tego w sierpniu 2022 roku, sześć miesięcy po rosyjskiej inwazji, w ramach zakupu za granicą 100 000 pocisków moździerzowych. Te nigdy nie zostały dostarczone.

1,5 miliarda hrywien zostało przejęte przez urzędników Ministerstwa Obrony Narodowej i liderów lwowskiej spółki Arsenał, przy współudziale „zagranicznej firmy”. Wśród bohaterów afery są m.in. wysoki urzędnik Ministerstwa Obrony, dyrektor i kierownik sprzedaży ukraińskiej firmy oraz przedstawiciel zagranicznej firmy. Jeden z podejrzanych przebywa w areszcie po zatrzymaniu go „podczas próby opuszczenia Ukrainy”.

To już kolejna ujawniona afera tego typu od wybuchu wojny na Ukrainie. W ostatnich miesiącach ujawniono kilka innych przypadków, z których najgłośniejsza afera doprowadziła do dymisji ministra obrony Ukrainy Ołeksieja Reznikowa. W 2022 r. kraj ten zajmował 116. miejsce na 180 sklasyfikowanych państw w światowym indeksie korupcjogenności przygotowanym przez Transparency International.

Najgłośniejsze afery dotyczyły m.in. zawyżania cen produktów spożywczych dostarczanych dla żołnierzy (nadużycia na 13 miliardów hrywien, czyli ok. 327 milionów euro). Ceny dostaw zawyżano dwu, a czasami trzykrotnie. Wówczas do dymisji podał się wiceminister obrony Wiaczesław Czapowałow, odpowiedzialny

za logistykę.

Służby antykorupcyjne zatrzymały trochę później Wasyla Łozińskiego, wiceministra odpowiedzialnego za infrastrukturę. Został oskarżony o przyjęcie łapówki w wysokości 400 000 dolarów za ułatwianie zawyżonego zakupu wyposażenia na zimę i generatorów prądotwórczych. W tym samym czasie w kręgu podejrzeń znalazło się pięciu gubernatorów, czterech wiceministrów, dwóch szefów agencji rządowych, wiceszef administracji prezydenta i zastępca prokuratora generalnego.

Problemy miał też ukraiński wymiar sprawiedliwości. Prezes Sądu Najwyższego Wsiewołod Kniaziew został zatrzymany w sprawie dotyczącej wręczenia łapówki. Według urzędników antykorupcyjnych miliarder Konstantin Żewago, czwarty najbogatszy człowiek w kraju, przekazał kancelarii prawnej 2,7 mln dolarów, czyli 2,5 mln euro. Ta miała wręczyć z tej sumy 1,8 mln dolarów kilku sędziom w zamian za korzystne dla miliardera wyroki w sprawie jego sporu z akcjonariuszami. Ukraina wystąpiła o ekstradycję Konstantyna Żewago z Francji, gdzie przebywa. Sąd w Chambéry odmówił.

Kolejna głośna afera dotyczyła odwołania przez prezydenta Wołodymyra Zełenskiego wszystkich szefów okręgowych i wojskowych komend poborowych. W zamian za łapówki młodzi Ukraińcy mogli unikać powołania do wojska. Taki korupcyjny system „zwolnień” rozplenił się zwłaszcza w komendach Doniecka, Winnicy, Odessy i Kijowa. Wszczęto aż 112 postępowań karnych.

W sierpniu Ministerstwo Obrony Narodowej zostało oskarżone o zapłatę zawyżonych cen za zamówione mundury w tureckiej firmie należącej do siostrzeńca ukraińskiego posła. Deputowany był członkiem parlamentarnej komisji ds. bezpieczeństwa, obronności i wywiadu. Ministerstwo Obrony zakupiło stroje zimowe o wartości prawie 30 mln dolarów od tureckiej firmy Vector Avia Hava Yukleter. Według mediów cena zimowych mundurów po przekroczeniu granicy „wzrosła trzykrotnie”, z 28

do 86 dolarów.

Autorstwo: BD

Na podstawie: France Info

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)